

Sygn. akt II CSKP 470/22

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa S. spółki akcyjnej w S.
przeciwko G. AS w B. (Norwegia)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt I AGZ 102/19, uzupełnionego postanowieniem
z dnia 11 lutego 2020 r.,

1. uchyla zaskarżone postanowienie;

**2. orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego
pozostawia do rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka S. spółka akcyjna w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej G. AS w B. (Norwegia) kwoty 83 303 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od 30 czerwca 2016 r., tytułem wynagrodzenia za remont jednostki m/v „G.”.

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie – rozstrzygając podniesiony przez pozwaną zarzut zapisu na sąd polubowny - odmówił odrzucenia pozwu (art. 1165 § 1 k.p.c.).

Stwierdził, że zapisu tego pozwana upatrywała w adnotacji widniejącej w rubryce 18 formularza „*polish law, Szczecin civil court, POLAND*” (prawo polskie, Szczeciński Sąd Cywilny, POLSKA), umowy zawartej 24 marca 2016 r. na standardowym formularzu BIMCO. W opisie tej rubryki stwierdzono: „*Dispute resolution (state 12(a), 12(b) or 12(c), as agreed, if 12(c) agreed state place of arbitration (if not filled in 12(a) shall apply) (Cl. 12),*” co w tłumaczeniu na język polski oznacza: „Rozstrzyganie sporów (podać 12(a), 12(b) lub 12(c), zgodnie z umową, jeśli uzgodniono, 12(c), podać miejsce arbitrażu (jeśli nie wypełniono, obowiązuje 12(a) (kl. 12))”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, językowa wykładnia tego zapisu daje podstawę do wniosku, że strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny, a zawarły umowę prorogacyjną oraz dokonały wyboru prawa polskiego.

Wskazał Sąd, że z opisu tej rubryki, jak i omówienia standardowego formularza umownego BIMCO, w przypadku zamiaru zawarcia klauzuli arbitrażowej, w rubryce 18 należało wpisać odpowiednio 12a, 12b albo 12c. („Klauzule 12(a), 12(b) i 12(c) są alternatywne w Rubryce 18 wskazać uzgodnioną alternatywę”). Klauzule 12a i 12b miały ściśle ustalone znaczenie, określając prawo właściwe jako prawo angielskie i poddając sprawę pod rozstrzygnięcie Stowarzyszenia A. albo prawo amerykańskie z powierzeniem rozpoznania sprawy przez zespół 3 osób, które miały zostać wybrane po 1 przez każdą ze stron, a trzecia osoba - przez 2 wcześniej wybrane przez strony. W rubryce 18 nie została jednak wpisana klauzula 12c, lecz podano jedynie „prawo polskie”, „Szczeciński Sąd Cywilny, POLSKA”. Co istotne „*Szczecin civil court*” oznacza Szczeciński Sąd Cywilny, nie zaś Szczeciński Sąd Arbitrażowy/Polubowny.

W ocenie Sądu, z takiego brzmienia zapisu w rubryce 18 nie wynika, że strony miały zamiar poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego. Wyrażenie „sąd cywilny” sugeruje bowiem, że zapis dotyczył cywilnego sądu powszechnego, gdyż strony w umowie nie oznaczyły konkretnego stałego sądu

polubownego, a zarazem brzmienie zapisu wyklucza ich wolę co do powierzenia rozpoznania sprawy sądowi polubownemu *ad hoc*, skoro chciały wskazać pewien istniejący już podmiot „sąd cywilny,” posiadający siedzibę w Szczecinie.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że klauzula arbitrażowa miała zostać zawarta w umowie wówczas, gdy strony uzgodniły poddanie sporu pod arbitraż. Zeznania świadka A. P. - reprezentującego przy zawieraniu umowy pozwaną - jednoznacznie jednak wykluczyły, aby kwestia zapisu na sąd polubowny była w ogóle poruszana. Świadek nie wyjaśniał zawartego w rubryce 18 zapisu „*civil court*”, opierając się na własnym rozumieniu, że sąd cywilny to nie jest sąd państwowy (powszechny), a sąd arbitrażowy w Szczecinie.

W ocenie Sądu Okręgowego takie stanowisko jest mniej przekonujące, aniżeli przyjęcie, że sąd cywilny to sąd powszechny. Gdyby strony miały zamiar dokonać zapisu na sąd polubowny, to sprecyzowałyby, że zapis dotyczy „cywilnego sądu polubowego/arbitrażowego”. Ponadto, zgodnie z formularzem umowy oraz zasadami (klauzulami) w rubryce 18, powinny wówczas jednoznacznie wskazać numer klauzuli, wpisując 12(c), czego nie uczyniły.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z tezą, że brak zapisu albo nieprawidłowy zapis, w każdym przypadku skutkuje uznaniem, że strony dokonują zapisu na arbitraż na podstawie klauzuli 12(a). Formularz, przy użyciu którego zawarto umowę, rzeczywiście zawiera regułę interpretacyjną, wedle której brak wypełnienia rubryki 18 ma ten skutek, że strony ustalają klauzulę 12(a). Brak jest natomiast na formularzu podobnej reguły, dotyczącej nie wskazania konkretnej klauzuli czy nieprawidłowego, niepełnego zapisu. Stwierdził, że nie ma w standardowych klauzulach reguły interpretacyjnej, że brak wskazania którejś z klauzul w tej rubryce skutkuje przyjęciem obowiązywania klauzuli 12(a). W klauzulach występuje natomiast reguła - klauzula 12(e) „Jeżeli Rubryka 18 w części I nie zostanie prawidłowo wypełniona, to zastosowanie będzie miała klauzula 12(a)” Uznał Sąd, że formularz umowy i standardowe klauzule, do których się odnosi, są sprzeczne co do reguł interpretacyjnych dotyczących wypełnienia rubryki 18.

W konsekwencji doszedł do przekonania, że nie można przyjąć, aby strony miały zgodny zamiar (art. 65 § 2 k.c.) dokonania zapisu na sąd polubowny (art.

1161 k.p.c.). Nie konsultowały bowiem ze sobą takiego zapisu i nie wyjaśniały dokonanego przez powódkę wpisu do rubryki 18 „*civil court*”.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2020 r., uzupełnionym postanowieniem z dnia 11 lutego 2020 r., Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzekając na skutek zażalenia pozwanej, zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odrzucił pozew.

Wskazał, że strony zawarły umowę na remont statku, posługując się międzynarodowym wzorcem umownym o nazwie „Standardowy Kontrakt na Remont Statku” (*Repaircon*), opracowanym przez organizację BIMCO. Formularz umowny *Repaircon* składa się z dwóch części, z których pierwsza to tabela, w której w poszczególne ponumerowane pola wpisuje się dane według tytułów i pouczeń zawartych w każdej z rubryk (w części tej przewidziano między innymi miejsce na wpisanie wybranego sądu polubownego - rubryka 18), natomiast druga część zawiera szczegółowe postanowienia umowne w klauzulach (1 do 13), przy czym kwestie dotyczące wyboru prawa oraz sądu zostały uregulowane w klauzuli 12 (pkt a do e).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść i konstrukcja wzorca umownego *Repaircon* nie przewiduje w ogóle możliwości wybrania jurysdykcji sądów państwowych. Zakłada on bowiem, że strony będą rozstrzygać spory w arbitrażu, zaś otwarta pozostaje tylko kwestia wyboru właściwego sądu arbitrażowego (angielskiego, amerykańskiego lub innego sądu polubownego stałego lub *ad hoc*). Wynika to wprost z klauzuli nr 12, w której enumeratywnie wskazuje się na następujące warianty dotyczące wyboru właściwego prawa oraz rozstrzygania sporów dotyczących umów zawartych z wykorzystaniem tego wzorca: 1) prawo angielskie i sąd arbitrażowy w Londynie - klauzula 12 (a); 2) prawo amerykańskie i sąd arbitrażowy w Nowym Jorku - klauzula 12 (b); 3) prawo i sąd arbitrażowy w miejscu zgodnie ustalonym przez strony - klauzula 12 (c); 4) postępowanie mediacyjne, przy czym opisana tam procedura obowiązuje po uprzednim wszczęciu postępowania arbitrażowego w trybie klauzuli 12 (a), 12 (b) lub 12 (c) - klauzula 12 (d); 5) powrót do klauzuli 12 (a), czyli prawa angielskiego i sądu arbitrażowego w Londynie w następujących przypadkach: a) gdy strony nie wypełniły w ogóle

rubryki 18 w części pierwszej, b) gdy rubryka 18 w pierwszej części została wypełniona nieprawidłowo - klauzulą 12 (e). Powyższe postanowienia powiązane są z instrukcją zawartą w rubryce 18 w części pierwszej, przeznaczonej do wskazania prawa i sądu arbitrażowego, zgodnie z którą należy podać 12(a), 12(b) lub 12(c) zgodnie z umową, jeśli uzgodniono 12(c) podać miejsce arbitrażu, a jeśli jej nie wypełniono, to obowiązuje 12(a) (kl. 12). Z kolei klauzula 12 (e) w części drugiej jako klauzula salwatoryjna, przewiduje, że w przypadku, gdy strony nieprawidłowo wypełnią rubrykę 18, to w sposób automatyczny obowiązywać będzie klauzula 12 (a), tj. arbitraż w Londynie według prawa angielskiego.

Stwierdził także, że Sąd Okręgowy pominął istotną na gruncie art. 65 § 2 k.c. wskazówkę interpretacyjną, w postaci oferty przygotowanej przez powódkę, w której wprost wskazano, że przy zawarciu umowy zostanie zastosowany formularz *Repaircon*, zaś „wszelkie spory nierozstrzygnięte przez klienta i stoczące wynikające z lub w powiązaniu z interpretacją i realizacją oferty i/lub kontraktu zostaną skierowane do arbitrażu w polskim sądzie cywilnym w Szczecinie zgodnie z prawem polskim”. Takie sformułowanie oferty pozwala – w ocenie Sądu Apelacyjnego - przyjąć, że zamiarem powódki było poddanie sporów, które miałyby wynikać z umowy, rozstrzygnięciu sądu polubownego, o czym świadczy użycie zwrotu „arbitraż” (w oryginale „*arbitration*”). Jeżeli przy tym uwzględni się zeznania świadka A. P., z których wynika, że zapisy umowne dotyczące organu właściwego do rozpoznawania sporów, rozumiał jako wskazanie właściwości sądu polubownego oraz fakt posługiwania się niezmiennym wzorcem umownym *Repaircon* i wypełnienia rubryki 18, to oczywistym jest, że intencją stron było poddanie sporów pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł wystarczających przesłanek do podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego, który uznał, że sformułowanie „prawo polskie, szczeciński sąd cywilny, POLSKA” zawarte w rubryce 18 części pierwszej kontraktu świadczy o tym, że strony nie miały zamiaru poddać sporu pod rozstrzygnięcie, sądu polubownego, bowiem wyrażenie „sąd cywilny” sugeruje, że zapis ten dotyczył cywilnego sądu powszechnego. Zgodził się z pozwanym, który dla zdekodowania pojęcia „sąd cywilny”, użytego przez strony, odwołał się do art. 1 k.p.c. i wywiódł, że zgodnie z procedurą cywilną, rozstrzyganie spraw cywilnych

odbywać się może przed sądami państwowymi lub polubownymi (arbitrażowymi), a to prowadzi do wniosku, że pod pojęciem „sąd cywilny” można rozumieć - w zależności od kontekstu - sąd powszechny albo sąd arbitrażowy. Jeżeli zatem strony zgodziły się użycie formularza *Repaircon*, a nadto wypełniły rubrykę 18, wskazując „sąd cywilny” w Szczecinie, to nietrafnie przyjmował Sąd pierwszej instancji, że w tym kontekście chodziło o sąd powszechny. Nie można zatem przyjąć, że wpisanie przez strony w rubryce formularza dotyczącej zapisu na sąd polubowny, sformułowania dotyczącego jurysdykcji i prawa właściwego, jest *de facto* zawarciem umowy prorogacyjnej, zwłaszcza, że rubryka nr 18 służy właśnie do wskazania jurysdykcji i prawa właściwego, ale tylko w przypadku zdecydowania się na arbitraż w innym miejscu niż Londyn lub Nowy Jork.

W konsekwencji stwierdził, że strony dokonały skutecznego zapisu na sąd polubowny, a poza kognicją Sądu leży rozstrzygnięcie czy są one związane wyborem sądu polubownego *ad hoc* w Szczecinie, czy też - jeśli postanowienie umowne w tym zakresie okazałoby się nieprawidłowe - z mocy klauzuli salwatoryjnej 12 (e), wiąże je zapis na arbitraż w Londynie.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w całości wnosząc o jego uchylenie i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 328 § 2 w zw. z art. 361 w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w brzmieniu przed 7 listopada 2019 r. przez niewskazanie w uzasadnieniu ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, tj. na jaki sąd polubowny umówiły się strony, mimo posiadania w aktach pełnego brzmienia umowy, co uniemożliwia zweryfikowanie, czy w tym zakresie zostały prawidłowo zastosowane przez Sąd kryteria interpretacji umów ustanowione w art. 65 § 2 k.c. i wyłącza jednoznaczną rekonstrukcję podstaw rozstrzygnięcia i pełną kontrolę kasacyjną; art. 1165 § 2 w zw. z § 1 k.p.c. przez

odrzućcie pozwu mimo nieustalenia, która klauzula umowy dot. sądu polubownego jest skuteczna i ma zastosowanie, a więc mimo braku kontroli czy zapis na sąd polubowny jest ważny, skuteczny i wykonalny, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że zapis ten jest ważny mimo jego niejednoznaczności, a następnie błędnego niezastosowania art. 7 pkt. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej: „Rozporządzenie”), zgodnie z którym wobec nieważności klauzuli arbitrażowej właściwy w sprawie powinien być sąd powszechny państwa, w którym doszło do wykonania umowy; art. 316 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy wyrokowaniu dowodu z zeznań A. P. w zakresie, w którym stwierdza, że strony nie prowadziły rozmów o poddaniu sporów pod jurysdykcję sądów polubownych, co doprowadziło do naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i wykorzystanie zeznań tego świadka do ustalenia zgodnego zamiaru stron; a także art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. przez uwzględnienie zażalenia pozwanej w całości, pomimo jego bezzasadności oraz art. 385 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieoddalenie zażalenia;

2) naruszenie prawa materialnego: art. 65 § 2 w zw. z § 1 k.c. w zw. z rubryką 18 części I umowy i klauzulą 12 części II umowy, przez błędną ich wykładnię wbrew celowi umowy i zgodnego zamiaru stron przez przyjęcie, że na gruncie umowy strony nie miały możliwości dokonania zapisu na sądy powszechne, a wpisanie w rubryce 18 części I odesłania do jurysdykcji sądów powszechnych nie mogło być skuteczne ze względu na fakt, że rubryka 18 części I umowy i klauzula 12 części II umowy posługują się pojęciem „*arbitration*”, co oznacza że Sąd Apelacyjny ustalając zamiar stron i cel umowy nie nadał należytej wagi treści samodzielnie wpisanej przez strony do umowy opartej na formularzu, nadając jednocześnie zbyt duże znaczenie treści części II formularza, która nie była negocjowana, sporządzana, wypełniana i podpisywana przez strony; art. 65 § 2 w zw. z § 1 k.c. w zw. z rubryką 18 części I umowy, przez błędną ich wykładnię wbrew wykładni językowej, jak i celowi umowy i zgodnemu zamiarowi stron, przez przyjęcie, że strony wpisując w umowie, że do rozwiązywania sporów z niej wynikających ma zastosowanie „prawo polskie, Szczeciński sąd cywilny,

POLSKA" (w oryginale: „*Polish law, Szczecin civil court, POLAND*”), miały na celu poddanie sporów pod arbitraż mimo, że wprost posłużyły się pojęciem „sąd cywilny”, a nie „sąd arbitrażowy” lub też „sąd polubowny”; art. 65 § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie w zakresie wykorzystania treści oferty złożonej przed zawarciem umowy do ustalenia zamiaru stron co do znaczenia klauzuli prorogacyjnej, mimo, że w tym zakresie jedynie powtarza ona brzmienie umowy, oraz mimo tego, że klauzula 11 lit. (d) części II umowy stanowi, że zawiera ona całość porozumienia i żadne wcześniejsze oświadczenia nie mogą mieć na nią wpływu, co doprowadziło do pominięcia przez Sąd klauzuli „*merger*” istniejącej w umowie, dotyczącej nieuwzględniania wcześniejszych dokumentów przy jej wykładni; art. 65 § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie w zakresie wykorzystania zeznań A. P. do ustalenia celu umowy i zgodnego zamiaru stron, mimo że nie mogły mieć żadnego wpływu na wykładnię woli stron, gdyż nie negocjował on klauzuli prorogacyjnej, a jedynie podpisywał umowę w imieniu pozwanego jako jego pełnomocnik, wobec czego jego indywidualne wrażenia nie mogą być przesłanką wykładni zamiaru stron; art. 65 § 2 k.c. przez jego błędne niezastosowanie do oceny późniejszego zachowania stron w ramach wykładni woli stron przez nieuwzględnienie sposobu w jaki wykonywały klauzulę prorogacyjną, w tym zarówno postępowania powódki, która skierowała sprawę do rozstrzygnięcia przed sąd powszechny, jak i pozwanej, która w sprawach z umowy kierowała wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej przed sąd powszechny; art. 25 § ust. 1 i ust. 5 Rozporządzenia przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa zawierana na formularzu BIMCO *Repaircon* nie może zawierać skutecznego zapisu na jurysdykcję sądu powszechnego, mimo że zawiera wszystkie niezbędne elementy do dokonania takiego zapisu; art. 385 § 1 w zw. z art. 384 k.c. przez jego niezastosowanie do rozwiązania sprzeczności między częścią I a II umowy, która stanowi wzorzec umowny.

Pozwana w odpowiedzi na skargę wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa procesowego zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej są w znacznym zakresie bezzasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 (aktualnie art. 327¹ k.p.c.) w zw. z art. 361 w zw. z art. 397 § 2 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej. Sytuacja taka w badanym przypadku nie występuje. Sąd Apelacyjny przytoczył bowiem podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia oraz przedstawił swoją koncepcję rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia jej trafności z perspektywy uchylenia się od wskazania sądu arbitrażowego właściwego do rozstrzygnięcia sporu między stronami, nie może być analizowana w ramach zarzutów naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.,

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. oraz art. 385 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. Skorzystanie bądź nieskorzystanie przez sąd z tych regulacji jest bowiem efektem czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia. Nie może być zatem postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym art. 316 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji obowiązany jest – przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 382 k.p.c. – brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., III CKN 259/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 82). Zarzut ten nie został prawidłowo sformułowany, nie powiązано go bowiem z art. 391 § 1 k.p.c. Ponadto, powoływanie się na pominięcie zeznań świadka A. P. w kontekście wykładni umowy łączącej strony – do czego sprowadzają się zarzuty skarżącej - nie uzasadnia kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., przepis ten w ogóle bowiem nie dotyczy tej tematyki. Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że Sąd Apelacyjny nie pominął zeznań tego świadka, a nadał im odmienne znaczenie w kontekście wykładni umowy łączącej strony, niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Prawidłowość oceny zeznań świadka uchyła się natomiast od oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Zważywszy na charakter postępowania kasacyjnego, w którym Sąd

Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia i nie jest w nim dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), podkreślenia wymaga, że uchyla się od oceny Sądu Najwyższego argumentacja skarżącej przywoływana w piśmie procesowym z 22 kwietnia 2020 r., oparta na stanowisku pozyskanym po wydaniu zaskarżonego orzeczenia od przedstawiciela organizacji BIMCO, podobnie jak argumentacja pozwanej odwołująca się do korespondencji mailowej załączonej do odpowiedzi na skargę. Kwestia ta może być przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu zażalenia pozwanej.

Skarga kasacyjna podejmuje problem wykładni klauzuli arbitrażowej sformułowanej w sposób wadliwy oraz dopuszczalności odrzucenia przez sąd pozwu bez uprzedniego zbadania ważności, skuteczności i wykonalności zapisu na sąd polubowny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że zapis na sąd polubowny jest umową do której wykładni zastosowanie znajdują dyrektywy określone w art. 65 k.c. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 2000 r., I CKN 1311/98, niepubl.). Kryteria wykładni umów były natomiast wielokrotnie wyjaśniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162; z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, niepubl., i z 15 października 2010 r., V CSK 36/10, niepubl.).

Wykładnia zapisu na sąd polubowny, będącą formą „samoograniczenia prawa do sądu” musi jednak także uwzględniać, że treść i forma zapisu zostały objęte regulacją prawa procesowego, jako prawa publicznego (art. 1161 k.p.c.). Oznaczenie stałego sądu polubownego lub wyrażenie woli przekazania sprawy sądowi powołanemu *ad hoc* stanowi *essentialium negotii* klauzuli arbitrażowej, a ten brak skutkuje nieważnością zapisu lub jego niewykonalnością, którą należy badać *a casu ad casum*. W konsekwencji klauzulę arbitrażową należy z jednej strony interpretować w kierunku ograniczenia wyłączeń z drogi sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a z drugiej strony mając na względzie autonomię woli racjonalnie działających stron (*favor valitatis*). Nie musi być ona zatem

sformułowana w sposób leksykalnie jednoznaczny i w granicach dopuszczalnej interpretacji należy dążyć do skuteczności złożonych oświadczeń. Wymogiem minimum jest jednak możliwość - w oparciu o wykładnię treści niejasno sformułowanego zapisu - identyfikacji stron, konkretnego sądu polubownego oraz przedmiotu sporu lub stosunku prawnego, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 r., I CSK 354/11, niepubl.; z 30 października 2008 r., II CSK 263/08, niepubl.; i z 1 grudnia 2017 r., I CSK 170/17, niepubl.). Wykluczyć zatem należy możliwość konkretyzacji przez strony sądu polubownego, nie określonego dostatecznie w zapisie na sąd polubowny, dopiero po powstaniu sporu. Zapis na sąd polubowny, niejasny, sprzeczny wewnętrznie, który nie pozwala ustalić w drodze wykładni sądu polubownego wybranego przez strony, należy traktować jako niewykonalny.

Nie można odmówić racji skarżącej, że dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia umowy łączącej strony, w kontekście zapisu na sąd polubowny, nie w pełni uwzględnia wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteria wykładni klauzul arbitrażowych, nie jest bowiem kompleksowa, a ogranicza się do analizy literalnego brzmienia części jej zapisów. W konsekwencji przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że strony zawarły zapis na sąd polubowny musi być ocenione jako przedwczesne, zwłaszcza że Sąd ten nie określił jaki sąd polubowny ma rozpoznawać sprawę, a jest to konieczne by stwierdzić wykonalność zapisu.

Strony przy zawarciu standardowej umowy na remont statku skorzystały z wzorca umownego BIMCO – *Repaircon*. Stosowanie tego wzorca przy umowach o remont statków wynika z faktu, że centra naprawcze statków są rozproszone po całym świecie, co wiąże się z odrębną jurysdykcją prawną, osobną strukturą cenową i znacznie różniącymi się warunkami umownymi. Stosowanie wzorca umownego ma zapewnić stronom stabilność i jasność ich stosunku umownego.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że w części I umowy zawartej przy użyciu wzorca, w punkcie 18 dotyczącym rozstrzygania sporów, strony nie postąpiły zgodnie z formułą instrukcji zawartej w klauzuli 12 z części II umowy. Powinny bowiem – gdyby ich wolą było poddanie ewentualnych sporów pod arbitraż - podać 12 (a), 12 (b) lub 12 (c), a jeżeli uzgodniły 12 (c) powinny wskazać miejsce arbitrażu. Dopiero w przypadku nie dokonania żadnego wyboru

obowiązywał 12 (a). Strony z jednej strony nie dokonały wyboru, nie uzgodniły bowiem żadnej z klauzul 12 (a), 12 (b), 12 (c), z drugiej jednak strony zamieściły nie mieszczący się w tej formule wpis – prawo polskie, Szczeciński Sąd Cywilny, Polska (*polish law, Szczecin civil court, POLAND*), nie posługując się terminologią wprost nawiązującą do arbitrażu, która znalazła się w ofercie. Trafnie przy tym skarżąca dostrzega, że w polskiej praktyce prawnej pojęcie „sąd cywilny” z reguły jest odnoszone do sądu powszechnego rozstrzygającego spory z szeroko rozumianego zakresu prawa cywilnego, a nie do sądownictwa arbitrażowego.

Wskazały także - czego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił – że w przypadku konfliktu warunków przeważą postanowienia części I (k. 42-43). Odwoływanie się zatem do części II wzorca umowy, klauzuli 12 pkt e - jako rozstrzygającej w razie nieprawidłowego wypełnienia rubryki 18 w części I - o stosowaniu postanowienia 12 (a) – prawo angielskie i arbitraż w Londynie - w sytuacji, gdy strony przeważające znaczenie przyznały części I umowy, w której wyraźnie wpisano prawo polskie, sąd cywilny w Szczecinie, nie ma uzasadnienia. Reguła interpretacyjna zawarta w klauzuli 12 pkt e nie może zatem znaleźć zastosowania w sprawie, skoro decyzją stron część I umowy i znajdujące się w niej wpisy są rozstrzygające (art. 385 § 1 k.c.). Nie można zatem zgodzić się z tezą, że część I i II umowy wzajemnie ze sobą korespondują, a strony w żadnym stopniu nie ingerowały w klauzulę nr 12.

Sąd Apelacyjny przy ocenie, że strony uzgodniły zapis na sąd polubowny kierował się po pierwsze tym, że standardowy kontrakt na remont statku przy użyciu wzoru umów BIMCO, przewiduje rozstrzyganie sporów wyłącznie przez sądy arbitrażowe, a po wtóre na taką wolę stron wskazują - jego zdaniem - zeznania świadka A. P. i ogólne warunki oferty M. S.A., w których stwierdzono, że wszystkie spory zostaną skierowane do arbitrażu w polskim sądzie cywilnym w Szczecinie, zgodnie z prawem polskim. Jednocześnie wskazano, że w przypadku rozbieżności między ogólnymi warunkami kontraktu przedstawionymi w ofercie a standardem BIMCO (REPAIRCON) ważność zachowują ogólne warunki kontraktu zawarte w ofercie (k. 40). W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołanie się w punkcie 10 ogólnych warunków oferty do arbitrażu, oznacza, że wolą stron było ustanowienie zapisu na sąd polubowny, a użycie w punkcie 18 części I pojęcia sądu cywilnego nie odnosiło się – w tych okolicznościach - do sądu powszechnego, sądem cywilnym może być

bowiem również sąd polubowny. Ocena ta nie uwzględnia jednak treści klauzuli nr 11 (d) z część II umowy, która została złożona do akt sprawy bez jej tłumaczenia na język polski (k. 56) i którą Sąd Apelacyjny pominął przy wykładni umowy. Wynika z niej, że żadne oświadczenia i dokumenty sporządzone przed zawarciem umowy nie mogą na nią wpływać ani jej modyfikować (klauzula integralności – *merger clause*).

Nie zasługuje także na podzielenie teza, że strony stosując formularz BIMCO nie mogły powierzyć rozpatrzenia ich sporu sądowi powszechnemu, skoro nie dokonały wyboru żadnego z punktów - 12 (a), 12 (b) lub 12 (c) z klauzuli 12, a jednocześnie uznały, że część I umowy jest przeważająca. Strony – których wola jest każdorazowo rozstrzygająca – mogły bowiem wykorzystać standardowy wzór umowy BIMCO – opracowany z założeniem, że spory będą rozstrzygane przed sądami polubownymi - tylko w takim zakresie w jakim to odpowiadało potrzebom zawieranego przez nie kontraktu.

W procesie wykładni zapisu na sąd polubowny rzeczą Sądu było ustalenie czy – w świetle elementów, które strony samodzielnie uzgodniły - ich wolą było istotnie ustanowienie tego zapisu, a jeżeli tak, czy jest on ważny, skuteczny i wykonalny, a nie koncentrowanie się na standardowym wzorze umowy, z pominięciem w procesie wykładni istotnych postanowień naniesionych przez strony na treść formularza w części I umowy, która zgodnie z ich wolą była decydująca. Powódka nie była autorem wzorca umowy BIMCO (REPAIRCON), odwoływanie się przez pozwaną do zasady *in dubio contra proferentem*, jako mającej rozstrzygać powstałe wątpliwości interpretacyjne, nie znajduje zatem uzasadnienia.

W okolicznościach sprawy ocena, który sąd polubowny ma rozpoznać sprawę nie można oderwać – jak to czyni pozwana w odpowiedzi na skargę - od zagadnienia wykonalności zapisu. Nie ma również podstaw do podzielenia stanowiska pozwanej, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż strony są związane zapisem na sąd arbitrażowy *ad hoc* w Szczecinie. Wypowiedź tego Sądu, jest w tym zakresie zbyt lakoniczna i nie pozwala na wyprowadzenie takich wniosków.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wyłączona jest konwersja w drodze wykładni niewykonalnego lub nieważnego zapisu na stały sąd polubowny w skuteczny zapis na sąd polubowny *ad hoc*. Zawarcie zapisu na stały sąd

polubowny jest bowiem zwykle podyktowane właściwościami konkretnej instytucji arbitrażowej, brak zatem podstaw do przyjęcia założenia, że zapis na sąd polubowny *ad hoc* może pełnić funkcję zastępczą dla umowy o poddanie sporu do rozstrzygnięcia konkretnej instytucji arbitrażowej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2008 r., II CSK 263/08).

W procesie wykładni zapisu na sąd polubowny sąd nie może się uchylić od wskazania jaki sąd polubowny ma rozpoznać sprawę. Ewentualna niewykonalność tego zapisu otwiera bowiem drogę do rozpoznania sprawy przez sąd powszechny (art. 1165 § 2 k.p.c.). Użycie przez strony w punkcie 18 określenia „Szczeciński Sąd Cywilny Polska” nie wskazuje na ich wolę powierzenia kompetencji rozstrzygnięcia sporu sądowi polubownemu *ad hoc*. Jednocześnie z okoliczności sprawy nie wynika, by istniał w Szczecinie sąd polubowny o nazwie przywołanej przez strony, a Sąd Apelacyjny kwestii tej nie badał w kontekście możliwości identyfikacji tego sądu, nietrafnie przyjmując, że pozostaje to bez znaczenia dla oceny zasadności dopuszczalności drogi sądowej i pozostaje poza jego kompetencją.

Jeżeli jednak strony użyły nazwy sądu który nie istnieje, a nazwy tej nie da się odnieść do żadnego istniejącego sądu polubownego w Szczecinie, to zapis na sąd polubowny może okazać się niewykonalny (art. 1165 § 2 k.p.c.). Analizowanie będącego elementem użytej przez strony nazwy pojęcia „cywilny”, jako mogącego odnosić się zarówno do sądu powszechnego jak i sądu polubownego nie jest zatem wystarczające. Sąd powszechny odrzucając pozew ze względu na zapis na sąd polubowny musi mieć pewność, że jest on ważny, skuteczny i wykonalny.

Nie przekonuje natomiast argumentacja skarżącej wskazująca na zachowania stron po powstaniu sporu, jako przesłanki pozwalającej wyjaśnić ich rozumienie umowy. Wniesienie przez powódkę pozwu do sądu powszechnego nie może mieć decydującego znaczenia, skoro nie wskazuje na zgodne rozumienie umowy w tym zakresie, a pozwana zgłosiła zarzut zapisu na sąd polubowny. Z kolei złożenie wniosku przez pozwaną o zawezwanie do próby ugodowej do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, także nie jest rozstrzygające. Dominuje bowiem pogląd, że zawarcie zapisu na sąd polubowny nie wyłącza wniesienia sprawy do sądu państwowego o zawezwanie do próby ugodowej. Z drugiej jednak strony może wskazywać, że pozwana uznawała za właściwe

wszczęcie postępowania przed sądem powszechnym, zamiast uruchomienia postępowania mediacyjnego z klauzuli 12 BIMCO REPARATION, którą w świetle swojego stanowiska uznawała za wiążącą.

Z przytoczonych względów zarzuty naruszenia art. 1165 § 2 k.p.c. raz art. 65 § 2 k.c. należało uznać za uzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 oraz art. 25 ust. 1 Rozporządzenia, jest natomiast bezzasadny, pozwana ma bowiem siedzibę w Norwegii, przepisy Rozporządzenia nie znajdują zatem do niej zastosowania.

Nieskuteczna jest podjęta przez skarżącą w piśmie procesowym z dnia 1 lipca 2020 r. próba usunięcia wadliwości przywołania podstawy kasacyjnej przez wyjaśnienie, że jest to oczywista omyłka we wskazaniu jednostki redakcyjnej i aktu, a w sprawie w istocie znajduje zastosowanie art. 5 pkt 1 oraz art. 23 Konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 30 października 2007 r. (Dz.U. U.E.L 2009, nr 147, str. 5, ze zm.), o czym ma przekonywać tożsamość norm prawnych zawartych w tym przepisach. Błędne przywołanie podstawy kasacyjnej, którą Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie może być identyfikowane z oczywistą omyłką, także wtedy gdy normy prawne zawarte w tych przepisach dotyczą tego samego zagadnienia, a stanowi niedopuszczalne rozszerzenie podstaw kasacyjnych po terminie do wniesienia skargi, w którym skarżący ma jedynie możliwość przytoczenia nowego uzasadnienia podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 3 k.p.c.)

Z przytoczonych względów – z uwagi na zasadność części podstaw skargi - Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.)